

JAN HENRYK PESTALOZZI - JEGO ŻYCIE,
DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA I
POGLĄDY PEDAGOGICZNE.

Beata Sulma

Opracowanie na podstawie pozycji:

- | | |
|----------------------------|--|
| Zygmunta Kukulskiego | Pestalozzi w Polsce na początku XIX stulecia.
Lublin 1930 rok. |
| Ryszarda Wroczyńskiego | Jan Henryk w pedagogice polskiej [W:] Przegląd
historyczno-oświatowy.
1971 rok Nr 2. |
| Jana Henryka Pestalozziego | „Pisma pedagogiczne”
Wrocław 1972 rok. |

„Reforma jakiej potrzeba polega
nie na tem, iżby do szkolnego wozu
zaprząć lepsze konie:
należy go zawrócić i wprowadzić na
równą drogę”
J.H.Pestalozzi

Jan Henryk Pestalozzi urodził się w Zurichu 12 stycznia 1746 roku w poważanej rodzinie Pestalozzich (dziadek był pastorem a ojciec Jan Babtysta chirurgiem). Dzieciństwo Jana Henryka nie było łatwe na skutek przedwczesnej śmierci ojca. Wdowa po nim pozostała z trojgiem nieletnich dzieci (obok 6-letniego Jana Henryka - starszy o rok Jan Babtysta i młodsza o pięć lat Barbara) oraz skromnym kapitałem, który przez wiele lat stanowił podstawę bytu rodziny. Osierocona rodzina Pestalozzich znalazła oparcie w służącej Barbarze Schmid, którą umierający ojciec zobowiązał do opieki nad dziećmi. Opieka Babeli (Babela zdrobniałe imię Barbary) nie tylko zapewniła trojgu rodzeństwa i wdowie skromny byt materialny, ale wpłynęła głęboko na psychikę Jana Henryka zwłaszcza na stosunek do ludu, wrażliwość na nędzę i niedolę. Świadcstwo tego wpływu znajdziemy w bezpośrednim wyznaniu Pestalozziego: „Siła moralna tej prostej kobiety, w której przejawily się siła i hart ludu, obudziła ten pierwiastek dobra który we mnie tkwił. Czymżeż byłbym, gdyby to dobro, które z głębi ludu wpływało na mnie tak skutecznie, nie rozbudziło we mnie wiary w siłę natury ludzkiej, nie wyłączając bezdomnych i nędzarzy, i nie doprowadziło mnie do tego momentu rozwoju, w którym zapragnąłem oddać ludowi to, co sam od niego otrzymałem i wspierać miłością całym swym życiem, podobnie jak on mnie wspierał”.

Jako dziecko, Jan Henryk nie obcował z innymi dziećmi, co odbiło się na jego późniejszym życiu. Wprawdzie rozwinął w sobie uczucie, ale brakowało mu męskiej siły, doświadczenia i praktyczności życiowej. Wiele wolnego czasu spędzał u dziadka, pastora wiejskiego w Hongg w okolicy Zurichu. Tam zaznajomił się z życiem biednej, uciśnionej ludności wiejskiej, którą całym sercem pokochał. Od roku 1751 systematycznie przedzierał się przez wszystkie szczeble drabiny szkolnej. Począwszy od szkoły elementarnej, przez szkołę łacińską aż po Collegium humanitatis i Carolinum. Z początku Pestalozzi postanowił poświęcić się studiom teologicznym, ale różne okoliczności odwiodły go od tego zamiaru. *Emil Rousseau* „nabił” mu głowę marzeniami o wolności, cenieni znów nauczyciele Bodmer, Breitinger, starali się o zaszczepienie idei Oświecenia - przez związek patriotyczny i jego organ *Monitora*. Porzucił wtedy Pestalozzi teologię i zajął się prawem. Niedługo jednak nastąpiło zdarzenie, które po raz drugi zmusiło go do zmiany studiów. W roku 1766 ukazało się pismo *Rozmowa chłopów* skierowane przeciw narodowi arystokratycznemu. Pismo zostało skonfiskowane a Pestalozzi'ego sędownie ukarano, ponieważ przyczynił się do rozszerzania tego pisma i do ucieczki autora. Wtedy Pestalozzi postanowił, że zostanie rolnikiem, osiadzie na wsi a pracą na roli zdobędzie podstawy egzystencji. W tym celu udał się do głośnego wówczas gospodarza Tschiffeli i u niego spędził rok ucząc się agronomii. Przejęty nowymi ideami o rolnictwie, jego walorami zakupił (za pożyczone z banku pieniądze) sto morgów lichej ziemi w Birr, w kantonie Argowii, wybudował dom a swą posiadłość nazwał Neuhoft. Następnie jesienią 1768 roku ożenił się z bogatą i wykształconą córką kupca Anną Schulthess, wierną i ofiarną towarzyszką 46 - letniego pożycia, chroniącą go w chwilach najbardziej krytycznych od klęski i pobudzającą do dalszej aktywności. Jednakże przedsiębiorstwo w Neuhoft nie powiodło się na skutek nieurodzajności gleby i niedoświadczenia gospodarskiego. Wtedy myśli Pestalozziego poszły w innym kierunku, zwłaszcza po narodzeniu się syna Jakuba (w 1770 roku), w kierunku wychowania. Pestalozzi poznał już gruntownie niedolę ludu prostego, dlatego też postanowił przyciągnąć do siebie dzieci najbiedniejsze, otoczyć je miłością, wychowywać i nauczyć pracy oraz wykształcić na pożytecznych ludzi. Tak przyszło do założenia zakładu dla biednych dzieci w Neuhoft w 1774 roku a Pestalozzi rzucił ideę, która przez następne dziesięciolecia kontynuowana będzie przez pedagogów i działaczy społecznych: Zakładu wychowawczego opartego na wytwórczej pracy dzieci i przygotowującego do samodzielności życiowej. Pracę fizyczną dzieci ubogich uważał Pestalozzi nie tylko za możliwą, ale i za korzystną dla ich rozwoju i przygotowania do samodzielnego życia, które wymagać będzie ciągłej i twardej pracy zarobkowej. Dzieci latem pracowały z Pestalozzim w ogrodzie

i w polu, zimą zaś w domu. Niewiele czasu poświęcano na lekcje czytania, pisania, rachowania, i religii a na czoło zadań wychowawczych zakładu wysuwano naukę zawodu. Pestalozzi wielką wagę przywiązywał do atmosfery wychowawczej „Coraz bardziej zdaję sobie sprawę - pisał do ofiarodawców - że możliwości realizowania moich ideałów opierają się na ojcowskim stosunku do dzieci. Bez nastawiania dzieci na takie odczuwanie tego stosunku budowanie przyszłości nie może dać dobrych wyników”.

Po roku doświadczeń marzenia Pestalozziego o ekonomicznej samodzielności zakładu opartego na pracy wychowanków skorygowała twarda rzeczywistość, podobnie jak poprzednio jego wiarę, że kamienista gleba, zanim ulegnie melioracji, dawać będzie plony zapewniające dostatnie życie. W grudniu 1775 roku ogłosił *Prośbę do przyjaciół ludzkości i dobroczyńców o wsparcie materialne instytucji zapewniającej biednym dzieciom wychowanie i pracę w domu wiejskim*. W wezwaniach, które powtarzały się parokrotnie prosił „przyjaciół ludzkości” o pożyczkę, przewidywał, że po kilku latach będzie ją mógł spłacić z dochodów zakładu. Odezwa spotkała się z dość dużym poparciem, jednak nadesłane ofiary okazały się niewystarczające i po pięciu latach istnienia, zakład wychowawczy w Neuhof został zamknięty. Przyczyny trudności ekonomicznych, zgodnie z surowym samosądem wygłoszonym w *Łabędzim śpiewie* leżały i w samym Pestalozzim. Wieczne roztargnienie, brak praktycznego zmysłu i umiejętności kalkulacji ekonomicznej szły w parze z upartym trwaniem przy projektach często nierealnych i trudnych do urzeczywistnienia. Zakład w Neuhof, niezależnie od katastrofy ekonomicznej utwierdził Pestalozziego w słuszności samej idei pomocy dzieciom i młodzieży.

Upadek zakładu postawił go w trudnym położeniu. Opinia fantasty i marzyciela nie rokowała pomocy dla projektów nowego zakładu. Psychiczne oparcie znalazł Pestalozzi w jednym z wybitnych przedstawicieli oświeconego mieszczaństwa Bazylei - Isaaku Iselinie. Miał on wielki szacunek dla działań społeczno wychowawczych Pestalozziego, ale znając jego praktyczną niezaradność, pobudzał go raczej do działalności pisarskiej. Pestalozzi chwycił za pióro, by rozpowszechnić swe myśli o wychowaniu młodzieży i ludu. Credo pedagogiczne sformułował znacznie wcześniej w niewielkiej rozprawie wypełnionej refleksjami nad wychowaniem syna Jakuba *Dzienniku o wychowaniu własnego syna*. Podobnie jak wyimaginowany Emil Rousseau, Jakubek wychowuje się wśród natury, a świat jego wyobrażeń i sądów usiłuje Pestalozzi kształcić na podstawie swobodnych doznań i doświadczeń. W roku 1780 pojawił się szereg aforyzmów Pestalozziego pt. *Wieczory pustelnika* zawierających myśl przewodnią późniejszej jego działalności pedagogicznej „jaki jest człowiek, czego potrzebuje, co go wywyższa, a co poniża, co daje mu siłę, a co jej pozbawia ?” - to są problemy na których skupia się uwaga Pestalozziego. Rozwiązania ich poszukuje, zgodnie z przekonaniem swego czasu, we wzorach natury. Główne zadanie wychowania Pestalozzi widzi w ogólnym podniesieniu wewnętrznych sił natury ludzkiej do stopnia czystej mądrości ludzkiej. Wychowanie korzystne jest dla wszystkich ludzi, tak wysoko postawionych, jak i prostych, a powinno ich zaprawić do domowego, państwowego i religijnego życia na zasadzie wiary i miłości. Głównym osiągnięciem pisarskim Pestalozziego w owym czasie jest opowieść społeczno-obyczajowa pt. *Leonard i Gertruda*, która głosi idee szkoły dla dzieci ludu. Pestalozzi awansuje ją do roli centralnego ogniwa systemu oświatowego. Opowiadając się za powszechną szkołą elementarną nie pomniejsza roli rodziny w procesie wychowania. Obie instytucje wychowawcze- szkoła i rodzina, sprzężone z życiem społeczności, stanowią ognisko jej odrodzenia i postępu.

Spróbuję teraz odpowiedzieć na pytanie, do jakiego wyniku w poglądach pedagogicznych doszedł Pestalozzi - myśliciel w okresie przymusowej nieczynności między rokiem 1780 a 1798 ? Wydobyć ludu prostego widział jedynie w wychowaniu, które chciał zmienić w tym sensie, aby działało od wewnątrz na zewnątrz przez zwrócenie uwagi głównie na indywidualność dzieci. Zdolności dzieci należy rozwijać przez wczesne wdrażanie do pracy domowej i różnych zajęć pożytecznych w myśl prawdy, że wiedza jest bez wartości, o ile nie opiera się na działaniu. Wszelki postęp w nauczaniu polega na powolnym ale gruntownym przyswajaniu początków. Już wtedy Pestalozzi doszedł do odkrycia istotnej zasady pedagogicznej: uzdolnienia, uczucia, wiedza są wytworem indywidualności ludzkiej otrzymanym pod wpływem naturalnego rozwoju przyrodzonych zdolności i przyswajania elementów świata zewnętrznego.

W grudniu 1798 roku ziściło się wieloletnie pragnienie Pestalozziego - powrotu do pracy wychowawczej. Został bowiem powołany na stanowisko kierownika zakładu dla sierot w Stans w prowincji Unterwalden. Pedagogiczno - dydaktyczne poglądy z okresu Stans, gdzie Pestalozzi, ucząc, wynalazł swoją późniejszą metodę nauczania, zawarte są w jego liście do przyjaciela Gessnera. Pestalozzi wierzy w

naturalne zdolności dzieci które wydobyte na wierzch, i zastosowane do prostych okoliczności życia domowego, potrafią usposobić serce i umysł dziecka do wszystkiego. Również w Stans następuje dalsza generalizacja poglądu na rolę rodziny w procesie wychowania. Cechy współżycia w rodzinie stają się dla Pestalozziego nie tylko wzorem ale i warunkiem funkcjonowania systemu wychowania publicznego dzieci i młodzieży. Wreszcie parę słów poświęcić należy organizacji nauczania. W Stans nie było podziału wychowanków na grupy wiekowe. Praca odbywała się z całym zespołem dzieci (zmuszał do tego m.in. fakt, iż Pestalozzi nie miał pomocy, był sam). Wytworzył się jednak system nauczania pośredniego, przy pomocy starszych lub bardziej zaawansowanych uczniów. - przewodników którzy przyswajali pod kierunkiem nauczyciela nowy materiał a następnie przekazywał go gromadce mniej zaawansowanych.

Z nowym stuleciem rozpoczyna się właściwa działalność pedagogiczna Pestalozziego. Najpierw w charakterze nauczyciela elementarnego w Burgdorfie, gdzie kontynuował swoje badania zmierzające do ugruntowania nauczania na podstawie psychologii i wypowiedział je w szkicu *Chcę nauczenie uczynić psychologicznym*. Starał się najprostsze początki nauki doprowadzić do takiej formy, która przy pomocy umiejętności psychologicznej umożliwiła dziecku powolne ale skuteczne postępowanie naprzód. Jako ogólne pierwiastki wykształcenia przyjmuje: mowę, rysunek, pisanie, arytmetykę, sztukę mierzenia, śpiew. W Pestalozzim dojrzała już myśl, która miała przemienić nauczanie elementarne w tym duchu, aby szkoły stały się instytucjami wychowawczymi, rozwijające moralne, umysłowe i fizyczne siły ludu.

Po rocznej działalności połączył się Pestalozzi z Krusim, który przybył z gromadą dzieci ze zniszczonego wojną kantonu Appenzell. Jesienią 1800 roku na zamku w Burgdorfie, został utworzony instytut Pestalozziego. Był to zakład wychowawczy dla chłopców połączony z domem dla sierot, a zarazem coś w rodzaju seminarium nauczycielskiego. W szkole w Burgdorf Pestalozzi sprawdzał doświadczalnie i ulepszał swoją metodę, której pierwszy szkic pt. *Metoda* przedstawił Towarzystwo Przyjaciół Wychowania, a następnie rozwinął ją w dziele *Jak Gertruda uczy swoje dzieci*. Jest to dydaktyka ujęta w formę 14 listów adresowana również do przyjaciela i wydawcy Gessnera. Dla uzyskania jasnego obrazu nowatorstwa teorii elementarnego nauczania i wychowania wyłożonej w *Gertrudzie* niezbędne jest poznanie poglądu Pestalozziego na współczesną mu praktykę nauczania. Oto podstawowe założenia krytyki Pestalozziego: nauczanie początkowe jest dziedziną największego upadku i poniżenia. Poniżenie szkoły elementarnej jest wielostronne. Od ciasnej, dusznej izby poczynając, poprzez ciemnego nauczyciela, po program i metodę nie pobudzające umysłowego i moralnego rozwoju ludu. Ośrodkiem nauczania jest mechaniczne czytanie „katechizmu i psalterza”. Z krytyki współczesnego stanu nauczania elementarnego wyciąga Pestalozzi wnioski, które stają się punktem wyjścia nowej metody. Odrzuca całkowicie mechaniczne przyswajanie wiadomości. Nie słowo, lecz ogląd i doświadczenie mają stanowić punkt wyjścia w nauczaniu i wychowaniu. Rozwija więc Pestalozzi swe dawniejsze idee organizowania kontaktu dziecka z rzeczywistością, jako podstawę wszelkiego procesu wychowawczego. Ogląd rzeczywistości nie może być spontaniczny i żywiołowy, winien być usystematyzowany, ujęty w określone stopnie poznawania. W poznawaniu każdego przedmiotu wyróżniać należy trzy podstawowe cechy: liczbę, formę i nazwę. Proces nauczania dziecka należy rozpoczynać od tych podstawowych elementów.

Okolo 1805 roku Pestalozzi osiągnął szczyt powodzenia i rozgłosu, pełną dojrzałość swych pedagogicznych poglądów. Nie oznacza to jednak stabilizacji jego pozycji jako pedagoga, ani utrwalenia się kierowanego przezeń zakładu. Przeciwnie, dwa ostatnie dziesięciolecia życia i działalności pełne są dramatycznych szamotań z przeciwnościami losu, zazdrością krytyki i ambicjami współpracowników. Pestalozzi był pedagogiem walczącym. Krytykował istniejące kierunki oświatowe, głównie stan nauki elementarnej. W swoich zakładach rozwijał nową ideologię wychowawczą. Nie wszystkim ona odpowiadała. Swoimi koncepcjami pedagogicznymi i siłą indywidualności podważał znane autorytety i stanowiska. To wywoływało opór i przysparzało wrogów. To też władze bez skrupułów przeniosły Zakład Pestalozziego do Munhenbuchsee, przeznaczając zamek w Burgdorfie na pomieszczenia organów administracyjnych (1804 r.). Po roku funkcjonowania zakładu na życzenie swych nauczycieli Pestalozzi był zmuszony do oddania swego instytutu pod zarząd administracyjny Filipa Fellenberga (znakomitego administratora pobliskiego zakładu w Hofwyl), dlatego w roku 1805 przeniósł się do Yverdon. Dla wsparcia swych zamierzeń wychowawczych i ich propagowania Pestalozzi wystąpił z inicjatywą utworzenia towarzystwa pedagogicznego. Zostało ono zorganizowane w Lenzburg. Z działalnością tego towarzystwa wiąże się jedno z czołowych dzieł Pestalozziego, a mianowicie rozprawa pt. *O idei kształcenia elementarnego*. Szczegół-

nym akcentem rozprawy jest obrona przed zarzutami kleru, który oskarżał system wychowawczy Pestalozziego o niezgodność z zasadami religii. Z tych względów mowa lenzburka jest nie tylko najpełniejszym wykładem podstaw systemu pedagogicznego Pestalozziego, ale zarazem odzwierciedla atmosferę walki; również ideologicznej, która towarzyszyła jego projektom i działaniom. Zakład w Yverdon uzyskiwał sławę światową. Świadczy o tym m.in. jego liczebność. W roku 1807 skupiał 15 nauczycieli i 143 uczniów, w tym 30 cudzoziemców. Można wyróżnić 3 etapy wewnętrznej prężności systemu pedag. Pestalozziego: w Neuhof i częściowo w Stans działalność Pestalozziego ograniczała się do wychowania młodzieży opuszczonej, głównie sierot. W Burdorf rozwijał Pestalozzi koncepcję powszechnego wykształcenia elementarnego i szkoły elementarnej dla dzieci ludu. Zakład w Yverdon był już pełną szkołą średnią z ambicją zastosowania metody pestalozziańskiej do programu gimnazjalnego. Uniwersalizacja metody dokonywała się za aprobatą Pestalozziego, który u schyłku życia dostrzegał szerokie widnokręgi reformy systemu oświatowego w oparciu o podstawowe założenia swojej pedagogiki. Za zamknięcie twórczości Pestalozziego uznać należy dzieło o symbolicznym tytule *Łabędzi śpiew*, ukończone w 1825 r. Na treść tego dzieła składają się dwie odrębne w początkowym zamierzeniu autora rozprawy a mianowicie; *O wychowaniu zgodnym z naturą* oraz *Chory Pestalozzi do zdrowej publiczności*. Dzieło to uznać należy za najbardziej dojrzały obraz systemu pedagogicznego Pestalozziego. Biografowie Pestalozziego zgodnie uznają *Łabędzi śpiew* za epilog i testament jego twórczości. Formalnie jednak utwór ten nie zamyka twórczości pisarskiej. Ostatnią, nie ukończoną rozprawą są *Koleje mego życia*. Wywołały one odpowiedź jednego z dawnych współpracowników Pestalozziego Edwarda Bibera, w formie paszkwilu pt. *Przyczynek do biografii Henryka Pestalozziego*. Osiemdziesięcioczeroletni Pestalozzi poruszony paszkwilem z pasją przygotowywał odpowiedź. W czasie tej pracy zmęczony i zgnębiony ludzką niewdzięcznością, zmarł 17 lutego 1827r. w miejscowości Brugg koło Neuhofu.

Przypatrzmy się teraz bliżej systemowi pedagogicznemu Jana Henryka Pestalozziego:

1. Podstawy psychologiczne

Człowiek obdarzony jest podwójną naturą: zmysłową i duchową. Duch jest wieczny, nieśmiertelny i tylko on przedstawia w naszej naturze pierwiastek prawdziwie ludzki. Przeznaczeniem człowieka jest dążenie do podniesienia swej natury na wyżyny prawdziwego człowieczeństwa. Natura ludzka posiada moralne, umysłowe i fizyczne siły, rozwijające się na mocy przyrodzonych im praw. Siły te tkwią w człowieku, jako zarodki, czyli zdolności, i mają wrodzony popęd do rozwoju.

2. Zasady pedagogiczne

Z pojęcia natury i przeznaczenia człowieka wypływa wysoki cel wychowania: naturalny rozwój dziecka w kierunku prawdziwego, szlachetnego i czystego człowieczeństwa (humanitaryzm) oraz harmonijne kształcenie wszystkich jego sił i zdolności. Podstawą wychowania są wiara i miłość. Prowadzą one do prawdziwego człowieczeństwa pełnego moralności i religijności.

Wychowanie musi być zgodne z naturą. Oto główna zasada pedagogiczna Pestalozziego, oparta na powiedzeniu Rousseau: „natura”. Słowo to przewija się przez wszystkie pisma pedagoga szwajcarskiego. Główna zasada „drogą natury” zawiera całe bogactwo motywów myślowych - przede wszystkim należyte wykształcenie podstawowe. Z tą też zasadą pedagogiczną wiążą się następujące postulaty: siła wychowania jako punkt wyjścia wszelkiego kształcenia - czyli zasada spontaniczności; metodyczne postępowanie przy samorozwoju jednostki - to zasada metody; kształcenie ma mieć charakter aktywny, rozwój sił powinien dokonywać się na drodze czynu - zasada poglądu. Następną zasadą - zasada równomiernego, harmonijnego rozwoju ludzkich sił, ujęta jest w trójce: „głowa, serce, ręka” - to zasada równowagi sił. Wszystkie te zasady dotyczą kształcącej się jednostki, jednak wszelka praca wychowawcza odbywa się na gruncie społecznym. Stąd ostatnia zasada - społeczności. Zatem zadanie sztuki wychowawczej, w myśl głównej zasady pedagogicznej Pestalozziego „zgodnie z naturą”, polega jedynie na wspieraniu rozwoju dziecka pod względem moralnym, umysłowym i fizycznym. Wychowawca powinien pełnić rolę ogrodnika, pielęgnującego starannie tkwiące w naturze dziecka zdolności, a zarazem pomagającego w ich naturalnym rozwoju. Wychowanie musi uwzględniać to co dzieci już w zarodku posiadają, powinno być indywidualne tzn. dostosowane do zdolności poszczególnej natury. Pestalozzi żąda wczesnego i ogólnego wychowania dla wszystkich: „każda istota ludzka ma prawo do należytego rozwoju swych zdolności wobec tych, którym została powierzona opieka nad ich dzieciństwem. Stąd najważniejszym czynnikiem wychowawczym jest rodzina

Zasady metodyczne

Serce i uczucie bardziej niż rozum wpływają na nasze, tak złe, jak i dobre postępowanie. Dlatego Pestalozzi choć cenił rozwój umysłowy, na pierwszym miejscu stawiał wychowanie moralne i religijne. Nauczanie moralne powinno nawiązywać do nadarzających się sposobności, polega raczej na czynach niż słowach. Jak z tego widać, w wychowaniu moralnym znajduje zastosowanie zasada pogłębłości. Wykształcenie zdolności odbywa się za pomocą nauczania, cel wykształcenia pokrywa się z celem wychowania, dlatego sama wiedza odgrywa podrzędną rolę w systemie pedagogicznym Pestalozziego. Nauka jest tylko środkiem wychowawczym. Należy zatem stosować tylko te środki nauczania twierdzi Pestalozzi, które tkwią w biegu natury, zaczynać od najprostszych punktów wyjścia, liczyć się z rozwojem sił duchowych, powodować ożywienie a nie męczenie. Forma uczenia ma przede wszystkim pobudzać dzieci do samodzielności. Wybór materiału nauczania powinien być uwarunkowany zainteresowaniami i wiekiem dziecka. Nauczanie w systemie pedag. Pestalozziego polega na rozbiorze zdobytej przez dziecko wiedzy, na odpowiednim systematyzowaniu i stopniowym, powolnym uświadamianiu jej w umyśle dziecka. Opiera się na postrzeganiu, na własnym doświadczeniu dziecka i myślach, jakie się w nim w skutek tego budzą. Elementarnymi środkami nauczania są: liczba, kształt i mowa. Aby jakiś przedmiot należycie ująć, umysł ludzki kieruje swą uwagę na trzy punkty, pytając ile i wielorakich przedmiotów ma przed oczyma (liczba), jak one wyglądają i co stanowi ich zarys (kształt), na koniec, jak się one nazywają (mowa, dźwięk). Na tym to potrójnym fundamencie zasadza się idea kształcenia początkowego. W praktyce trzeba dać pierwsze miejsce mowie, gdyż głos jest pierwszym elementem nauczania. Z niego wywodzi się sztuka wymawiania, sylabizowania i mówienia. Ćwiczenia w mówieniu nawiązują najpierw do ciała ludzkiego, a później do ludzkich czynności i całej natury. Drugim elementarnym środkiem nauczania jest kształt. Z postrzegania kształtów wynikają: miernictwo, rysownictwo i sztuka pisania. Trzecim i ostatnim elementem jest liczba, na której polega sztuka rachowania. W nauce o liczbach, którą Pestalozzi uważa za najważniejszy przedmiot nauczania należy istotę liczb rozwijać za pomocą dostrzegalnych przedmiotów (groch, kamyki, patyczki itp.).

Pestalozzi chciał, żeby dzieci uczyły się modlić, myśleć i pracować. Bez pracy nie ma wiedzy. Praca nie jest złem, ale naturalną czynnością umysłową, czy też fizyczną, która przynosi człowiekowi zadowolenie i szacunek. W ten oto sposób pragnął utrzymać związek między szkołą a życiem.

Jan Henryk Pestalozzi w pedagogice polskiej

Pierwsze zetknięcie pedagogów polskich z Pestalozzim i jego działalnością nastąpiło w 1803 roku, kiedy to Józef Jeziorowski, nauczyciel seminarium nauczycielskiego w Celichowie, skierowany został do Burgdorf aby zaznajomić się z działalnością i metodą nauczania elementarnego Pestalozziego. Po powrocie z podróży Jeziorowski złożył na ręce ówczesnego ministra oświaty - Vossa urzędowe sprawozdanie o metodzie Pestalozziego, w którym wyraził życzenie, aby w polskich szkołach ludowych wprowadzono pewne ulepszenia jak: nauczanie pogłębione, ćwiczenia praktyczne przy nauce języka oraz rachunki i rysunki, podobnie jak w Burgdorfie. Minister Voss wystosował raport do króla z poleceniem nowych metod w prowincjach polskich. Król pruski zatwierdził dobrowolne wprowadzenie nowych metod nauczania w prusach Południowych. Tak to w roku 1803 pestalocyzm wkroczył triumfalnie na ziemię polską pod zaborem pruskim. Wkrótce Jeziorowski został dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Poznaniu. Miał więc możliwość praktycznego stosowania uznanej przez siebie metody. Wykształceni zaś w seminarium nauczyciele, wprowadzali nowe prądy pedagogiczne do szkółek miejskich i wiejskich. Z nowych zdobyczy pedagogicznych, reprezentowanych przez Pestalozziego korzystał w całej pełni za pośrednictwem Jeziorowskiego Konstanty Wolski, który na zlecenie Izby Edukacyjnej opracował i wydał *Naukę początkowego czytania, pisania i rachunków* oraz *Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania*. Obie te książki zyskały dużą popularność na ziemiach pruskich i przez dziesięciolecia stanowiły podstawę nauczania w polskich szkołach ludowych. Pierwszą większą rozprawę o metodyce nauczania początkowego Pestalozziego opublikował w 1805 roku Feliks Bentkowski. Rozprawa nosi tytuł: *Krótki rys Pestalozziego*. Po raz pierwszy Bentkowski udziela polskiemu czytelnikowi podstawowych informacji o szwajcarskim pedagogu, zakładzie w Burgdorf i ogólnych zasadach wychowawczych i dydaktycznych Pestalozziego.

Trwałe kontakty łączyły również Pestalozziego z Tadeuszem Kościuszką, który po upadku polskiego państwa i walkach o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki osiedlił się na stałe w Szwajcarii.

Kościuszko odwiedził Yverdon i z wielką uwagą przyglądał się codziennej pracy zakładu. Wyraził wówczas życzenie, aby w Polsce „podobne zakładano instytutu, jak instytut w Yverdon a osobliwe dla dzieci ubogich”. Zalecał swoim przyjaciołom w Polsce, aby na naukę do Pestalozziego skierowali polskich nauczycieli i wychowawców.

Zainteresowanie pedagogiką Pestalozziego objęło cały obszar ziem polskich. „Dziennik Wileński” zamieścił szereg artykułów i rozpraw poświęconych Pestalozziem. Najobszerniejszy wykład jego systemu pedagogicznego zawdzięczamy Antoniemu Marcinowskiemu, który opublikował przekład znanej książki ucznia Pestalozziego Chavanesa pt. *Wykład metody Jana Henryka Pestalozziego*. Z późniejszych opracowań zasługuje na wymienienie studium Henryka Wernica pt. *Pestalozzi Jan Henryk*, w którym autor dokonuje wszechstronnej analizy działalności i poglądów pedagogicznych Pestalozziego, głównie jednak koncentruje się na problemach oświaty ludu i nauczania początkowego. Do idei wychowawczych Pestalozziego i jego metodyki nauczania elementarnego odwoływać się będą również i późniejsi polscy pedagodzy jak np. Estkowski, Trentowski.

Estkowski właśnie u Pestalozziego znajdował wiele wskazań dla podniesienia programu i społecznej funkcji szkoły ludowej a Trentowski zdecydowanie akcentował ogólnokształcący charakter tej szkoły. Poglądy dydaktyczne Pestalozziego znalazły w Polsce na przełomie XIX i XX wieku wybitnego rzecznika w osobie Jana Wł. Dawida który zwłaszcza w swoim podstawowym dziele pedagogicznym, *Nauce o rzeczach*, bezpośrednio nawiązuje do Pestalozziego. Pod niewątpliwym wpływem sformułowanych przez Pestalozziego trzech elementów nauczania, a mianowicie liczby kształtu i nazwy, ustalił Dawid trzy kategorie poznawcze: części cechy i typy rzeczy.

Na rozwój polskiej teorii i praktyki wychowawczej oddziaływały nie tylko dydaktyczne, ale i pedagogiczne idee Pestalozziego. Szczególnie silny wpływ jego pedagogiki widoczny jest w polskiej szkole pedagogiki społecznej, której najwybitniejszą reprezentantką była Helena Radlińska. Jej idea melioracji środowiska, tworzenia w środowisku wartościujących źródeł oddziaływań wychowawczych, powoływania odpowiednich instytucji - wykazuje niewątpliwie zbieżność z poglądami Pestalozziego, wyrażonymi w dziele Leonard i Gertruda.

Omawiając wpływ Pestalozziego na polską pedagogikę, nie sposób pominąć przekazanego przez niego wzoru nauczyciela, który można ująć następująco: nauczyciel powinien być dobrym metodykiem, jako organizator procesu wychowawczego zmierzać powinien do wszechstronnego rozwoju uczniów, organizując ich aktywność w szkole i środowisku pozaszkolnym. Warunkiem osiągnięć wychowawczych w szkole jest dobre poznanie uczniów, ich potrzeb oraz aktywny udział w życiu społecznym środowiska.

Pedagogika Pestalozziego stanowiła i stanowi do dnia dzisiejszego źródło inspirujące rozwój teorii i praktyki powszechnego wykształcenia. Fakt ten zapewnia autorowi *Leonarda i Gertrudy* trwałe miejsce w dziejach walki o postępowość oświaty i w dziejach postępowej myśli wychowawczej.